# KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Lutego. — Rok 1846. Czwartek. № 41. Jutro, Śty Juljan. Wschód słońca g. 7 m. 9; Zachód g. 4, m. 51.

CESARSKIM Rozkazem dziennym z dnia 11go Stycznia, mianowany został Sztabs-Oficer dyżurny Sztabu Korpusu 4go piechoty, Pułkownik *Ciawłowski*, Pomocnikiem Jenerała Okręgowego 10go Okręgu Korpusu oddzielnego Straży wewnętrznej, z pozostaniem w Armji.

Onegdaj JO. Xiążę NAMIESTNIK i znakomite Osoby, znajdowali się na świetnym wieczorze tańcuiącym, danym przez JWW. Jenerała-Majora *Bezak* Naczelnika Sztabu Artylerji i Jego Małżonkę, w zajmowanym przez Nich głównym apartamencie Pałacu *Lewińskich* na Nowym-świecie. Cały ten obszerny apartament, w którym salon, pokoie i piękny buduar, były gustownie przybrane i wspaniale oświetlone, stał otworem dla zebranych Gości. Zabawa rozpoczęła się *Balikiem kostiumowym*. Około 60 dziatwy różnego wieku zebrało się na ten wieczór, w kostiumach okazałych, iak najstaranniej przygotowanych i wykonanych. Cały ten orszak wszedł do salonu parami na odgłos *tańcu Polskiego*, którym zabrzmiała Orkiestra (JPana *Kubełki*). Pochód ten rozpoczynała mikroskopijna para, maleńkiej Córeczki Gospodarstwa z towarzyszką *półtora roku* maiącą za *Gosposię francuzką* przybraną. Dalej szły porządkiem wzrostu od najmniejszych do najwyższych, *Debardery* i *Debarderki*, a było ich kilka; *Szarlmań* i *Indjana*, Ochotnik wojska francuzkiego, *Rossjanki*, Infant *Hiszpański*, 2ch *Krakowiaczków* i dwie *Krakowianeczki*, *Skalbmierzanka*; sąsiedni ich Góral *Druciarz*, śliczna cztero-letnia *Tatarka*, *Dalmat*, *Grek*, *Suljotka*, *Estonka*, kilka *Greczynek* różnych wysp *Archipelagu*, *Szwajcareczka*, *Neapolitanka*, dwie *Kwiaciarki* (bouquetières), *Arlekin*, *Korsarz* zbrojny w pałasz i pistolety, *Chińczyk* żwawo uwiiaiący się, Edgar *Rawenswood*, *Wieszczka* Angielska z gwiazdeczką brylantową na czole, *Kalabryjczyk*, Pasterz z gór *Tyrolskich*, Donna *Hiszpańska*, *Paź* Xięcia *Vendome*, Wieśniaczka z *Zurychu*, *Baiaderka*, *Sylfidka*, *Wieśniaczka francuzka*, Dziewica z *Makon*, *Huzar* francuzki 5cio-letni iuż z dwowa szewronami, *Pazik* hiszpański, *Margrabina* francuzka, *Wenecjanka* i kilka par innych, w kostiumach fantazyjnych. Zaledwo zamilkł *Polonez*, zadrzały nożki do tańców; wesołe zgromadzenie ze wszystkich części świata, ruszyło żwawo i ochoczo do rączych pląsów. Mazur szedł wybornie, Kontredanse wzorowo, a *Polka* nieustaiąca, po paregodzinnej zabawie, zakończyła takową. Po uraczeniu dziatwy zastosowaną do ich wieku kolacją, troskliwi o zdrowie Rodzice, wyprawili ich do domu. Tymczasem Salon napełnił się gronem Osób dorosłych, w innych pokoiach goszczących, a tańce Młodzieży rozpoczęły się iednocześnie. Trwały one do późna w przyiemnem zaięciu, wznawiaiąc i przypominaiąc mile pobodną zabawę, która iuż i zaprzeszłego Poniedziałku daną była przez uprzejme Gospodarstwo.

JW. Jenerał-Lejt: Senator *Pisarew*, b. Gubernator Woienny Warsz: z Rodziną swoią, wczoraj opuścił Warszawę, i wyiechał do *Moskwy*.

JW. Minister *Turkułł*, wyiechał do Petersburga.

*Prokurator Król: przy Tryb: Cyw: Iszej Instancji Gub: Warsz: w Kaliszu*, zawiadomił, iż Ig: *Tchurzewski*, Komornik Okręgu Częstochowskiego, a do Okręgu Wieluńskiego delegowany, wyrokiem w sprawie karności naprzeciwko niemu pod d. 4 (16) Paźdz: 1844 r. wydanym uznaiącym wycierpianą dotychczasową suspensę za karę, do urzędowania przywróconym został.

Ignacy *Kamieński*, b. Podpisarz Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, po kilko-miesięcznej dotkliwej słabości, dnia 9go b. m., w 33cim roku życia, zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z trojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyiaciół, Kolegów i Znaiomych zmarłego, na exportację ciała z Kaplicy Szpitala Ujazdowskiego, dziś o godzinie w pół do 3ciej po połudn., na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

*(Dalszy ciąg ofiar dla Domu Przytułku Sierot i ubogich Starozakonnych w Warsz:.)* Flatau J. L. rs. 18; Tenże rs. 15; Tenże rs. 3; Flatau M. rs. 18; Tenże rs. 3; Flatow rs. 36; Goldfarb rs. 5; Goldstand rs. 45, Gradenwitz rs. 1 k. 80; Gliksberg J. rs. 1 k. 80; Glücksohn J. rs. 18; Glücksohn Rafał rs. 24 k. 40; Tenże rs. 1 k. 80; Gordon rs. 1 k. 80; Gutman rs. 15; Henigwüll rs. 12; Heilpern rs. 9; Hirschfeld rs. 2 n. 70; Jakubowski rs. 3; Jakubstam Cyrla rs. 6 k. 30; Janasch Józef rs. 45; Tenże rs. 24 k. 6¼; Junghertz rs. k. 50; Kempner Alexander rs. 36; Kempner Rozalja rs. 36; Konitz rs. 12; Tenże rs. 1 k. 35; Krasnopolska Rozalja rs. 45; Krasnopolski rs. 30; Kronenberg Leopold rs. 36; Kronenberg Ludwig rs. 12; Landau rs. 22 k. 50; Lebensohn rs. 3; L. G. rs. 4 k. 50; L. K. rs. 15; L. K. rs. 1 k. 80; L. K. rs. 1 k. 80; L. rs. 3; Lesser Levy rs. 12; Lewy Lesser rs. 15; Loewenberg rs. 3; Loewenstein rs. 18; Tenże rs. 2 k. 70; Mertzbach rs. 15; Nathansohn rs. 18; Nelken rs. 18; Tenże rs. 5 k. 30; Tenże rs. 1 k. 80; N. N. rs. 15; N. N. rs. 15; Orgelbrandt rs. 12; Tenże rs. 1 k. 80; p. Redakcję Kurjera Warsz: rs. 6; p. Tęż rs. 60; p. Tęż rs. 33 k. 60; p. Tęż rs. 38 k. 16. (Dalszy ciąg nastąpi.)

W tych dniach opuścił prassę *Noworocznik dla Ziemian* (Rok 2gi) przez K. Ł. Urz: Tow: Kred: Ziems:,

obejmujący: Zbiór najprzydatniejszych wiadomości z Prawa Cywilnego, Przepisów Administracyjnych i Skarbowych, tudzież Wyrachowań Towarzystwa Kredytowego Ziems:, rolnictwa, przemysłu i handlu dotyczących, z dołączeniem Wykazów Listów Zast:, wylosowanych, niewykupionych i zakwestjonowanych. Nabyć go można we wszystkich celniejszych Księgarniach Warsz: i przez zapisanie na Stacjach pocztowych.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od małego *Michasia* zł. 13 gr. 10, dla mieszkańców *Siekierek*, dotkniętych powodzią. Od N. G. zł. 6 gr. 20 dla kalek *Franciszka* i *Józefy*, narzeczonych; i od Tegoż zł. 13 gr. 10 dla Instytutu mor: zanied: dzieci.

Rodzice będąc nateraz w biednym stanie, zaledwie mogąc siebie wyżywić, upraszaią, aby która z litościwych Osób raczyła przyiąć na zawsze *Dziecię* płci żeńskiej lat 5 maiące, będące w dobrem zdrowiu. Mieszkaią przy ulicy Zielnej Nro 2329. Gottlib *Boll*.

Ogłoszonego Prospektem nader interesuiącego Romansu *Rodin czyli Duch na drodze pokuty*, napisanego przez Józe: *Boguckiego*, Tom 1szy iuż wyszedł z druku; odebrać go można w Drukarni *Ungra*. Poszyt 2gi tego tomu wyjdzie 20go b. m.

Fabryka *narzędzi ostrych i instrumentów chirurgicznych*, iak dawniej, po ś. p. Samuelu *Gerlach*, tak i teraz po śmierci Wdowy, pod tąż firmą iest prowadzona bez najmniejszej zmiany. Znane z swej doskonałości iej wyroby, które zyskały wziętość powszechną nietylko w kraiu ale nawet za granicami Europy, nadal w tej samej dobroci wyrabiać będzie w *cenach zniżonych*. Wszelkie zamówienia według wzorów lub rysunków przyjmuie, ręcząc za dokładność wykonania i dobór materjałów. A ponieważ Fabryka prowadzoną iest na rzecz ośmiorga małoletnich pozostałych dzieci, przeto ma nadzieię, że ią swemi względami iak dawniej JJWW. Obywatele, oraz Przedsiębiercy Fabryk i Zakładów przemysłowych, zaszczycać będą.

(Art. nad.) W dniu 7 b. m. (w Sobotę zeszłą) miałem przyiemność znajdować się na Balu *składkowym*, danym przez Właściciela Ogródka Wiejskiego P. *Dominika Martin*, przy ulicy Mokotowskiej. Obszerny i gustownie urządzony salon do tańców, wyborna muzyka i dobór Osób płci obiej, a w końcu zbyt umiarkowane ceny (bowiem każda osoba za wnoszone 10 złotych, otrzymała prócz wolnego Entré, Kolację z kilku dań złożoną), stanowiły główną zaletę tego wieczoru, zgodą uczuć i harmonją charakterów tchnącego. Za wieczór tak mile i rozkosznie spędzony, oświadczam publicznie P. *Dominikowi* moie podziękowanie, łącząc do tego prośbę moią i wielu innych moich Kolegów, aby iedną zabawą ieszcze (ieżeli nie można więcej) przed zamknięciem karnawału zaiąć się zechciał. — *Karol*.

Wczorajszy cały dzień dokuczał; wicher wznawiał się co kilka minut; zamieć niezmierna; śniegu znowu dosyć upadło i nawet ukazały się sanki, ale mało ich kto mógł używać w czasie tak przykrej zawieruchy.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości napełnionym Publicznością, na 5tem przedstawieniu *Młodej Wdowy*, przywołana JPani *Halpert*.

*Trybunał Cyw: Gub: Lubelskiej w Lublinie*, zawiadomił strony interesowane, iż Berek *Tejnszmidt*, Kupiec sklep bławatny w Lublinie utrzymuiący, podaniem swem z d. 14 (26) Stycz: r. b., cały swój maiątek wedle podanego przezeń bilansu złp. 26,725 wynoszący, oddaie na rzecz swoich wierzycieli, których długu ilość złp. 24,186 gr. 20 czynią.

Walny Jarmark *Środopostny* zwany, na konie, bydło, powozy, bryczki i wozy, bardzo pokupny, w mieście fabrycznem *Zdońskiej-Woli*, nad szosą, w Okręgu Szadkowskim położonem, na dzień 7/19 Marca 1846 przypada, a w Wigilję tegoż, konie staienne, Ochotnicy kupna znajdą do wyboru. Bliskość granicy Szlązka i W. Xtwa Poznańskiego, nastręcza łatwość i możność sprzedaży lepszych, iak i mierzynów, do robot wiosennych niezbędnie potrzebnych koni. O czem Publiczność handluiącą mam honor zawiadomić. *Brzozowski*.

Emerytowi mieszkaiącemu w *Łowiczu*, przed nowym rokiem skradziono szkatułkę, w której znajdowało się 800 sztuk bardzo osobliwszych starożytnych numizmatów; monet złotych, srebrnych i miedzianych; między niemi znajdował się pieniądz ieszcze z czasów *Heroda* ieden z takich iakie dano *Judaszowi* za wydanie JEZUSA CHRYSTUSA.

*Z Petersburga*. — Komendantem Petersburga mianowany Jenerał-Lejt: *Szulgin*. — Późniejsze wiadomości z *Kaukazu*, między ważniejszemi donoszą, że *Kozacy* i *Nogaicy* pod dowództwem Podpułkownika *Smirnowa*, stoczyli z Góralami walkę korzystną dla wojska Rossyjskiego. Zabitych i ranionych Rossjan było 57, a nieprzyiaciel utracił przeszło 100.

W *Witebsku* dnia 4go z. m. została otwartą nowo urządzona sala widowisk. Na pierwszą reprezentacją przedstawiono komedję w języku polskim *Terenia*, wodwil w języku francuzkim *Indjana i Szarlomań*, i balet *Apollo*. Publiczność do natłoku zaięła wszystkie miejsca, a zadowolona przedstawieniem widowiska, wynurzała wdzięczność swemu dostojnemu Jenerał-Gubernatorowi JO. Xciu *Galicynowi*, którego staraniem stanął tak wygodny teatr, gdzie Publiczność mile i użytecznie wieczory przepędzać może. Teatr ten składa się z dwóch rzędów lóż, galerji, parteru i 80ciu krzeseł numerowych.

*Anglja*. — Pomnożenie armji nastąpi w piechocie i artylerji a nic w konnicy. Mianowicie pułki zosta-

iące w osadach, otrzymaią po 200 ludzi więcej.—Gazeta *Czas* zbija mniemanie, iakoby Król Francuzów przyiął pośrednictwo w sporach między *Belgją* a *Holandją*.

*Francja.* — W izbie Deputowanych 30go z. m. toczyły się rozprawy o Radzie uniwersyteckiej. — Pobyt *Abdelkadera* dotychczas nie iest wiadomy; Jenerał *Lamorisier* wrócił do *Maskary*, gdzie formuie małe oddziały celem przeszkodzenia Emirowi wtargnięcia w *Tell*. Jenerał *Kawajniak* znajduie się w *Tlemczenie*. *Abdelkader* rozkazał swoiemu Kalifie *Bu Hamedi* niepokoić pokolenia sprzymierzone z Francuzami. — Z *Hajti* donoszą, że Prezes *Pierrot* przyrzekł zadosyć uczynienie za obrazę wyrządzoną Aientowi francuz: konsularnemu, *Dubrac* (Diubrak). Niezawisłość nowej Rzeczypospolitej *Dominikańskiej* utwierdza się. — Wiele Legitymistów z przedmieścia Śgo GERMANA zamyśla odwiedzić Xcia *Bordo* w *Wenecji*. — Dymisjonowany Poborca ieneralny *Baudon*, mianowany członkiem Dyrekcji Banku. — Kościół w *Brantome* zawalił się. — Jenerał-por: *Boyer* (Boie) Adjutant Xcia *Nemours* (Nemur) otrzymał tytuł Barona. — W skutek ulew, nastąpiło wezbranie wielu rzek we Francji.

*Hiszpanja.*— Powszechnie zarzucaią Jenerałowi *Narwaez*, iż w sposób niedelikatny wyraził się o najważniejszej kwestji, to iest zaślubin Królowej. Jenerał zapewnił, iż Ministerstwo nie sprzeciwia się konkurencji żadnego z Xiążąt, chociażby to był Xiążę z pustyń *Afryki*; zarzucaią więc Jenerałowi, iż myśli, że Hiszpanja byłaby oboiętną przy umieszczeniu małoznaczącego niegodnego Xięcia obok tronu Królowej. — Na posiedzeniu senatu 27go z. m., kilku Prałatów użalało się, iż Duchowieństwo w niektórych dyecezjach żyie w najdotkliwszej nędzy; Minister skarbu przyznał, iż Rząd winien ieszcze Duchowieństwu 517 miljonów realów. — W *Geronie* skazano 19 osób na śmierć, za udział w ostatnim spisku; Deputacja prowincjonalna wstawiła się za niemi. Jenerał-Kapitan oczekuie rozkazów z *Madrytu*. — W *Barcelonie* przystąpiono do prac kolei żelaznej do *Mataro*. — 26go z. m. Prezes Rady oświadczył Kortezom, iż dotychczas Królowa nie uczyniła wyboru, i że Ministrowie nic nie uchwalą w kwestji zaślubin bez poprzedniego zniesienia się z Kortezami.

*Włochy.* — Hrabia *Neselrode* 15go z. m. miał pożegnawcze posłuchanie u OJCA Śgo, i naradę z Kardynałem *Lambruschini*. — W *Liworno* odkryto podejrzane papiery u utrzymuiącego Kawiarnię.

*Niemcy.* — 7go b. m. umarł w *Berlinie* Minister stanu, były Minister spraw zagranicz:, Baron *Bülow*. — Donoszą z *Gdańska*, że żuławy Chełmińskie znowu są zalane, w skutek czego obawiaią się tam okropnej nędzy. W ciągu półtrzecia roku, już czwarty raz tamtejsza okolica wylewem wód została dotkniętą. (W całych Niemczech, Belgji, Holandji i Francji, wylew wód skutkiem deszczów i topnienia śniegów, zrządził w tym czasie niezmierne szkody).

*Rozmaitości.* — Xiężna *Brunświcka* Siostra *Fryderyka* Wielkiego, przestrzegała go temi słowy: Ej! ej! Bracie, ty w bitwach za wiele narażasz twoie życie na niebezpieczeństwo, pamiętaj, że dzban dopóty wodę nosi, póki mu nieurwie się ucho. Tak, odpowiedział Fryderyk, ieżeli go głupiec nosi. — W *Leicester* Szwaczka wyrachowała, iż do uszycia zwyczajnej koszuli, potrzeba 20,649 sztychów igłą zrobić. Niezazdrościemy iej tego rzemiosła. — Przyiaciel mówił do sławnego Tancmistrza *Westrysa*: »Wiesz że twój Syn przewyższył ciebie.” »Bardzo wierzę, rzekł skromny Tancerz: »Bo ia nie miałem tak dobrego Nauczyciela, iak on.” — W czasie wojny Francji z Holandją, *Depre* przybył powitać Xięcia *Kondeusza*. Xżę chciał aby obejrzał iego wojsko, które składało się prawie z samej młodzieży. Cóż mówisz? zapytał Xiążę: »Panie, odpowiedział *Depre*, ia sądzę, że będzie bardzo dobre iak cokolwiek podrośnie.” — (Z dawnego rękopismu). Pan *Jan* z *Bukowa* opowiadał swoiej drużynie co następuie, a to z powodu przelęknienia się trzasku piorunu. »Byłem i ia kiedyś młody, ale mnie trwoga czepiała się rzadko. Będzie temu lat 50, iak mój Wój, obywatel Mołdawji zdjęty ciężką chorobą, wezwał matkę, by mnie przysłała do niego. Przybywszy pielęgnowałem starca aż do zmordowania, przez co zyskałem iego przychylność, więc chcąc mi uprzyiemnić chwilę pobytu, kazał mi wziąść dubeltówkę i udać się na polowanie. Uradowany, puszczam się samo trzeć w nieprzebyte i ciemne Mołdawji bory; w tym burza nas zaskoczyła, przelękła dwójka pierzchła pod pierwszą rozłożystą buczyną, a ia spokojnie szedłem dalej. Gdy mi zaczął się iuż dobrze grzbiet topić, szukam schronienia i postrzegam z kilku krzaków iakby umyślnie, przez naturę uformowaną altanę; idę tam i staię przed niedźwiedzicą z dwoma piastunami. Wprawdzie po żyłach i kościach dreszcz mnie przeszedł, ale młody i opatrzony bronią, nie przypuściłem boiaźni do serca. BÓG wie iakbym ztamtąd wyszedł, gdyby nie Jego niebieska artylerja, której bezustanna kanonada wstrzymywała dzikość niebezpiecznych sąsiadów. Stałem nieporuszony, myśląc iakby się ocalić, aż tu z trzaskiem piorun pada o kilka kroków odemnie, a wtedy niewiem co się ze mną stało. Po kilkunastu minutach przyszedłszy do siebie, widzę niedźwiedzicę rozdartą od piorunu, a dwoie piastunów przeszytych iakby kulami. Rozpatrzywszy się, poznałem że to moia dubeltówka, którą dla obrony mia-

łem, zwróconą ku gniazdu, cudownym wypadkiem wypaliwszy, ubiła dwoie niedźwiedziąt. Jakże wam się zdaie? gdzie było więcej strachu, czy tu pod dachem, czy tam w lesie z niedźwiedziami. Śmiejcie się, sądźcie że ojciec kłamie, a ia wam ręczę, że tąk było w istocie.»

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kotzebue Jenerał z Petersburga; Kuźnicow Jenerał z Płocka; Essen Alex: Urzęd: z Krakowa; Nelken Samuel Kup: z Kalisza; Rychter Lud: Oby: z Rokotowa; Fayfer Artysta Dramat: z Krakowa; Tholl Jan Komisant z Hamburga; Zender Fryd: Kup: z Gdańska. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w d. 5/17 Lutego r.b. odbywać się będzie przetarg w Komitecie przy uli: Nalewki pod Nrem 2253, na dostawę MATERJAŁÓW, potrzebnych do przygotowania boiowych naboiów. Dla czego więc maiący chęć mogą się zgłosić do Komitetu z prawną kaucją Rubli srebrem 710, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Przetarg odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.— Zarządzaiący Arsenałem, Artylerji Pułkownik, *Garbunoff*. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.



Niżej podpisana, zawiadamia Szano: Publiczność, iż w iej MAGAZYNIE STROJÓW przy ulicy Senatorskiej pod Nr 464, w domu PP. Kanoniczek, przyjmuie się wszelka robota Krawieczczyzny Damskiej, po iak najumiarkowańszej cenie. Cichocka.

MŁODZIENIEC maiący lat 21, dobrej konduity, rodowity Niemiec, posiadaiący także ięzyk polski, który ukończył Gimnazjum, pragnie znaleść stosowne zatrudnienie w iakimkolwiek zawodzie, tu lub na Prowincji. Wiadomość pod Nr 606 przy ulicy Bielańskiej, w Kantorze Stręczeń Guwern: i Guwernantek P. Steingraeber.

Bardzo gustowne KOSTJUMY, są do sprzedania w Sklepie Rękawicznika przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.



W Dobrach Byszewy za Brzezinami, dwie mile od Stacji kolei żelaznej Rogów, znajduie się partja WOŁÓW opasowych na sprzedaż, w ilości sztuk 40.



DOM ozdobny, nowo-wymurowany masywny z cegły, o 2ch piątrach, na gruncie dziedzicznym, przy ulicy Warszawskiej, naprzeciw Poczty w Radomiu, z łatwością przerobić się daiący na Hotel, iest z wolnej ręki do sprzedania. Nabywca przyjmie obowiązek spłacenia w latach 22 z procentem po 4 od sta pożyczkę Bankową w summie Rsr 3750. Maiący chęć nabycia wspomnionej Nieruchomości, zgłosi się do Właściciela pod Nr 118 przy ulicy Lubelskiej.

PIERWSZE PIĄTRO z 8 Pokoi, z Stajnią, Wozownią i innemi wygodami, w domu Groffe przy ulicy Nalewki Nro 2260, od Wielkiej nocy iest do naięcia. Wiadomość u właścicielki domu.

D. 18 Grud: r. z., w Nrze 336 Kurjera Warsz:, poszukiwane są DOBRA do kupna z lasem, łąkami, ziemią pszenną, budowlami w dobrym stanie, domem mieszkalnym i dostateczną ludnością, w szacunku 400,000 złp.— Życzący sobie nabyć Dobra, istotnie z wygodami podobnemi, oraz z najlepszym gruntem, w położeniu pięknem i najwygodniejszem, znajdzie adres w Drukarni Kurjera, pod literami K. L. O.

MOST na rzece Pilicy, PROPINACJA i OBERŻA w mieście Białobrzegach, na trakcie bitym Krakowskim położone, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. Dowiedzieć się pod Nr 1327 lit: B, ulica Śto-Krzyzka, a o stanowczy układ udać się na grunt rzeczonych Dóbr, o mil 9 od Warszawy odległych.



30,000 Złp. iest do umieszczenia na pierwszą hipotekę DOMU tu w Warszawie. Ktoby sobie życzył otrzymać powyższą summę, niech się zgłosi pod Nr 582 przy ulicy Długiej, na 2gie piątro od frontu, po lewej ręce.

Kto ma do sprzedania DOBRA ZIEMSKIE w Gub: Warszawskiej położone, wartości 4ch do 500,000 zł. maiące, w którychby były Lasy i przynajmniej ieden Młyn wodny; raczy złożyć adres z krótkim opisem Dóbr, w Warszawie pod Nr 497 lit: B, ulica Podwal, u Moszyńskiego Patrona. — Tamże potrzebny iest RZĄDCA DÓBR, któryby sprawował i obowiązki Wójta Gminy, i takowe zaraz mógł objąć.

W dobrach Opalinie 6 wiorst za rogatkami Powązkowskiemi, znaczna partja CEGŁY iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, z odstawą lub bez odstawy. Wiadomość na gruncie.

DOMINA i KOSTIUMY Damskie, do naięcia w Teatrze Rozmaitości, na 2m piątrze.

### BANK POLSKI.

Podaie do publicznej wiadomości, że Dobra CELEJÓW z przyległościami Strychów, Wierzchniów, Stok, Karmanowice, Bochotnica, Wrąbków, Witoszyn, położone w Powiecie Lubelskim Okręgu Kazmierskim Gub: Lubelskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana, w sali posiedzeń Banku Polskiego.

Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 86,701 k. 50 czyli zł. 578,010 gr. 1.

Każdy chęć kupna maiący, obowiązany iest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 8400 czyli zł. 56,000 gotowizną lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami.

Prócz pożyczki Towarz: Kredyt: Ziems: zł. 252,600 czyli Rsr. 37,890 wynoszącej, utrzymuiący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie procentem amortyzacyjnym 3%, obok zwyczajnego 5% summę Rub: sr. 21,000. Od reszty zaś szacunku, to iest od summy Rub: sr. 24,811 k. 50 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu kontraktu odbytej licytacji, a to wraz z częścią pożyczki Tow: Kred: iuż umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, od godz: 10tej z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

---

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś, przed *Okrężnem pod Kirlcami*, z powodu słabości JP. *Troszla*, zamiast *Łucji*, będą 14ty raz *Pustynia*, i 39ty raz *Pewny Jegomość*.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 6ty raz *Młoda Wdowa*.

Jutro w handlu *Ridla* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, STOKFISZ i SIELAWY.